

29 października 2018



Piękno z Ćmielowa

Wyjątkowe fajansowe figurki, serwisy kawowe z najcieńszej porcelany, zastawa stołowa w różnych stylach - prezent w takiej postaci możemy przywieźć z wyjątkowej wizyty w Ćmielowie, świętokrzyskim mieście porcelany.

Dwa przedsiębiorstwa - Zakłady Porcelany „Ćmielów” oraz Fabryka Porcelany AS Ćmielów- kontynuują kilkusetletnią tradycję produkowania białej, delikatnej, prawie przezroczystej ceramiki.

Pierwsza z nich jest jedną z najstarszych w Polsce grup fabryk wyrobów ceramicznych. Powstała w 1790 roku, z inicjatywy miejscowego garncarza Wojtasa, który zmobilizował kolegów po fachu do utworzenia manufaktury wytwarzającej garnki gliniane i fajans. Wiek XIX to dla fabryki nie tylko okres ciągłego rozwoju i podbijania krajowego i zagranicznego rynku ceramicznego, ale także zmieniający się właściciele. Przełomowym momentem był rok 1838, kiedy zarządzająca zakładem rodzina Weissów, wprowadza do produkcji porcelanę. Od tej pory, dzięki zatrudnianiu znakomitych fachowców m.in.: francuskiego ceramika

Stanisława Thiele specjalizującego się w wyrobach majolikowych, ekspertów z Limoges, wprowadzaniu różnorodnych technik zdobniczych, Zakłady Porcelany „Ćmielów” cieszą się niesłabnącą sławą aż po dzień dzisiejszy.

Druga wytwórnia, Fabryka Porcelany AS Ćmielów, kontynuuje przedwojenne tradycje ćmielowskiego „Świtu”. Korzystając ze starych form, projektów artystów z Instytutu Wzornictwa Przemysłowego w Warszawie powstałych w latach 50-tych i 60-tych XX wieku oraz opracowanych współcześnie wzorów, produkowane są figurki, serwisy do kawy i herbaty, unikatowe kubki i filiżanki. Najnowszym produktem jest, sygnowana logo – Ćmielów Exclusive, porcelanowa biżuteria.

Od 2005 roku na terenie zakładu działa Żywe Muzeum Porcelany, w którym można zapoznać się z procesem produkcyjnym, zobaczyć 22- metrowy piec, kolekcję figuralną ćmielowskiej porcelany oraz wziąć udział w warsztatach ceramicznych. Po tej podróży w świat “białego złota” warto odpężyć się w przytulnych wnętrzach kawiarni “Leżąca Kotka” kosztując najdroższej na świecie kawy “kopi luwak”.